

ct

Flying free albo jak się nie zabić

de / by
Irene Herráez

traducida por / translated by
Krzysztof Katkowski

(Excerpt in Polish)

Szpitalna sala.

PAULA leży na łóżku, jej prawe ramię jest uwięzione w gipsowej ortezie przypominającej płetwę, podtrzymywanej stelażem. Do jej drugiej ręki podłączona jest kroplówka. Widzimy tylko jedną stronę jej twarzy. W niewygodnym fotelu drzemiąc, w półśnie znajduje się ISABEL. PAULA budzi się i rozgląda się dookoła, zdezorientowana.

PAULA

(Zauważając biel swojej kończyny.) Zabiję się.

PAULA dostrzega okno i gwałtownie się podnosi. Gdy rusza się, świat wiruje jej w głowie; trzymając się stojaka z kroplówką, upewnia się, że ISABEL nadal śpi. Zdecydowana, łapie za klamkę okna... i odkrywa, że szyba otwiera się do góry, pozostawiając malutką, niemożliwą do przejścia szczelinę. MIREIA wylania się zza łóżka, bijąc powoli brawo.

MIREIA

Pomysł bez zarzutu.

PAULA

(Jej głos jest chwiejny, miękki.) Co ty tu robisz?

MIREIA

Nie myślałaś chyba, że przegapię dogrywkę.

PAULA

Co... co się stało?

MIREIA

Stara dopiero co zdechła.

PAULA

Co?

MIREIA

Zupełnie zimna. Trafiłaś ją idealnie.

PAULA

Nie...

MIREIA

Oj tak, tak. Jak guma do żucia przyklejona do chodnika.

PAULA
Zamknij się.

MIREIA
Oj, nie, cukiereczku. Ja nie zamilknę nawet po śmierci.

PAULA
Zostaw mnie!

PAULA szarpie się z oknem, próbując je otworzyć. Hałas budzi ISABEL.

ISABEL
Ale kochanaa, co ty robisz na nogach! No już, połóż się. (Chwyta PAULĘ i pomaga jej wrócić do łóżka. Przez cały ten czas PAULA unika kontaktu wzrokowego.) Jak się czujesz, kochanie? Co się stało? Wszystko w porządku? Mam zawołać pielęgniarkę? (Naciska przycisk przywoławczy.) Oj, moje dziecko. Ale co się stało? Poślizgnęłaś się? Powiedz mi, że to był wypadek. To był wypadek, prawda?

MIREIA
Powietrzny.

ISABEL
Paula, proszę cię, mówię do ciebie. Po tym wszystkim najmniejsze, co możesz zrobić dla swojej matki, to odpowiedzieć mi, bo umieram tu z nerwów. Czy to według ciebie normalne? (Cisza.) Myślisz, że nie mam prawa pytać? Że nie mogę się o ciebie martwić? Prawie się zabiłam, pędząc tu z radia, na miłość boską. (Cisza.) Paula, odpowiesz mi? Ta pani przecież nie żyje! I tak lepiej. Tak lepiej.

PAULA
Ona... nie żyje?

ISABEL
Tak, kochanie.

MIREIA
A nie mówiłam?
Cisza. Akcja zatrzymuje się; w głowie Pauli odtwarzają się dźwięki upadku w pustkę: uderzenie, krzyki, płacz, ambulans. Wspomnienie nagle się urywa; akcja wraca.

ISABEL
A jak niby miałyby nie być martwa, skoro w chodniku zo